

SŁOWO

Wilno, Środa 1-go października 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto ckekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.239.
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej 13-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

We czwartek dn. 2 października r. b. — początek o godz. 8 po południu

Koncert orkiestr 3 brygady kawalerji pod ogólnym kier. kpt. Kalinowskiego Andrzeja

profesora konserwatorium muz. w Moskwie, prof. konserwatorium muz. w Wilnie. W programie utwory Chopina, Moniuszki, Wagnera i innych.
50 proc. czystego dochodu przeznaczony na rzecz Ligi Obr. Pow. Państwa i 50 proc. na rzecz Instytutu Muzycznego.

Quosque tandem?

Banda złożona z sześćdziesięciu ludzi, podlegająca wojskowej dyscyplinie i komendzie, uzbrojona w karabiny i granaty zatrzymuje pociąg, ubezwładnia konwoj, do naga obdziera podróżujących, nie wyjąwszy wysokiego dygnitarza państwowego, który, przyjechawszy na miejsce przeznaczenia musi się dopiero starać o zdobycie okrycia przed opuszczeniem pociągu. Dzieje się to wszystko bezkarnie ku radości antypaństwowych czynników z ogromną kompromitacją władzy państwowej i autorytetu państwa na zewnątrz.

Równocześnie codziennie dochodzą nowe wiadomości o bezkarnych napaściach i zbrodniach, a posłowie sejmowi pod gołym niebem, pod opieką władz podburzają ludność przeciw państwu. Polieja i wojsko bezsilni są wobec poparcia bandytów przez ludność miejscową, zrewoltowaną agitacją bolszewicką rosyjską i antypaństwową polską. Dochodzi do tego, że życie ekonomiczne zaczyna zamierać z powodu niepewności życia, a Kresy nasze stają się podobnymi do Dzikich Pól z tą tylko różnicą, że na Dzikich Polach spokojni mieszkańcy do pewnego stopnia warunkami i żelazą własną zabezpieczają swoją egzystencję, a dzisiaj i ten ostateczny środek obrony jest niemożliwym. Sejm natomiast obdarzył Kresy bezmyślną ustawą językową, a posłowie Wyzwolenia marzą o szerokich demokratycznych reformach (2), mających pozyskać dla państwa serca ludności i broń z rąk złoczyńców wytrącić.

Dopóki tego blazafantów. My, mieszkańcy Kresów, mamy prawo domagać się od państwa opieki i obrony przed gwałtami, żądamy kategorycznie, ażeby państwo naszym losem na serio się zaopecowało.

Za czasów okupacji niemieckiej znacznie mniejsza ilość policji i uproszczone zarządy cywilne potrafiły jako tako i porządek utrzymać najmniejszym kosztem, bez wstydu dla siebie i z niewiększym ciężarem dla kraju, niż pokojowe i konstytucyjne rządy własne.

Niestety, właśnie konstytucyjność naszych rządów jest największą przeszkodą w skutecznym zwalczaniu bezprawia i grabieży. I jednym z pierwszych kroków prowadzących do sanacji musi być zawieszenie swobód konstytucyjnych.

Zamianowało się dwóch wojewodów generałów. To pierwszy krok. Należy w dalszym ciągu mianować wojewodów uczciwych i prawych żołnierzy, mających szlachetne serce i twardą rękę. Zaręczam, że i

rządy będą lepsze i krzywd mniej, niż przy dzisiejszym stanie. Dla umożliwienia walki z bandytyzmem i antypaństwową agitacją należy umożliwić wojewodom położenia kresu antypaństwowej robocie czynników rekrutujących się w Bolszewji i na Wiejskiej, pozwolić im wprowadzić kontrolę każdego człowieka przybywającego na Kresy i surowo karać za bezprawne mieszkanie i ukrywanie bezprawnie mieszkających. Autorytet państwa tylko tą drogą może być zachowany.

To są nasze stanowcze postulaty i nie chcemy przypuszczać, żeby Sejm polski uniemożliwił nawet ten obecny stan w drodze ich urzeczywistnienia. Nie tylko żal, wstyd i oburzenie dyktują nam te postulaty, ale prawdziwa dbałość o polskosć Kresów, przywiązanie do kraju naszego i głęboka znajomość psychologii ludu i nieudolność naszej dotychczasowej gospodarki. Czas na męskie postanowienie i biada nam jeżeli demagogia i partyjność raz jeszcze w tej arcyważnej sprawie uniemożliwi jedyną drogę sanacji stosunków.

Obok napałów odbywają się wiece polekiele, na których pp. posłowie prześlągają się w gwałtownej krytyce. Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na chaos, który powstaje w głowach ludności, która ostatecznie nie wie kogo ma słuchać: policjanta—czy też posła, który często pośrednio lub nawet bezpośrednio zachęca do wystąpienia gwałtownych. Artykuły konstytucyjnej zezwalające na taką bezkarną agitację, takie niemoralne podniecanie, powinny być u nas stanowczo zawieszane.

SEJM I RZĄD.

Dymisja wojewody Downarowicza.

Zgłoszona przez wojewodę Downarowicza prośba o dymisję została po konferencji między p. prezesem ministrów a p. ministrem spraw wewnętrznych przyjęta przez rząd.

Oficjalne ogłoszenie dymisji p. wojewody Downarowicza za pośrednictwem P. A. T. nastąpi po podpisaniu jej przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawa następcy p. Downarowicza zatwierdzona będzie na najbliższym posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów, który się zbiera w czwartek.

Szkolnictwo mniejszości narodowych

W ub. tygodniu odbyły się w Ministerstwie Oświaty i W. R. kilkunastu narady pod przewodnictwem min. Miklaszewskiego, tudzież przy udziale kuratorów wschodnich okręgów w sprawie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych. Omawiany projekt ma wejść na porządek najbliższych obrad Rady Ministrów.

Uchwały P. P. S.

W dniu wczorajszym zakończyła swe obrady rada naczelna P.P.S. Uchwalono szereg rezolucji, między innymi postanowiono dążyć energicznie do konsolidacji stronnictw lewicowych i ich taktyki na terenie parlamentarnym. W stosunku do

rządu uchwalono zaostrzyć dotychczasowe opozycyjne stanowisko. W sprawie panującego bezrobocia rada nacz. zażądała wydawniczej i energicznej akcji ze strony rządu.

Sprawozdanie z oszczędności rządu.

Prezydium Rady Ministrów rozesało do wszystkich ministerstw resortowych, oraz samodzielnym instytucji państwowych okólnik w sprawie nadesłania sprawozdań, dotyczących postępu akcji oszczędnościowej, przeprowadzonej w okresie ostatnich miesięcy. Wyniki tego sprawozdania zestawione łącznie mają być przedłożone Sejmowi.

Narady przed rokowaniami o traktaty handlowe.

4-go października rozpocznie obrady Rada Przemysłowo Handlowa przy Min. P. i H. Tematem obrad mają być sprawy związane z rozbudową istniejących traktatów handlowych oraz przygotowanie materiałów dla zawarcia odnośnych traktatów ze Szwecją, Grecją i ow. Stanami Zjednoczonymi A. P.

Sesja Ligi Narodów.

Arbitraż i sądownictwo międzynarodowe.

GENEWA, 30.IX.(PAT). Opracowana przez komisję prawna treść protokółu, oraz raport mają bardzo doniosłe znaczenie. W sprawie arbitrażu i sądownictwa międzynarodowego przyjęto zasady, które min. Skrzyński podnosił jako niezbędne dla zapewnienia opartego na prawie pokoju, w mowach na zgrupowaniu 4.IX. oraz dwukrotnie w komisji dnia 13.IX i 25.IX. Punkt widzenia polski, a mianowicie 1), że sprawiedliwość musi opierać się na prawie skodyfikowanym w traktatach, uznanem i niezmiennem, tudzież 2)—że musi być przestrzegana ostateczny podział między instancją arbitrażową dla spraw politycznych, a instancją jurdyczną, czyli Trybunałem Haaskim dla sporów natury prawnej—został utrzymany.

Pierwsza teza została stwierdzona w raportach, stanowiących autorytarną interpretację do protokółu w słowach: „jest jeszcze trzecia kategoria sporów, która także nie może podlegać nowej procedurze. Są to spory, mające za cel rewizję traktatów i aktów międzynarodowych, albo któreby kwestionowały integralność terytorjalną państw, podpisujących protokół.

Obie komisje—prawna i rozbrowojeniowa jednomyślnie stwierdziły, że zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i politycznego nie byłoby możliwym poddać tych sporów arbitrażowi obowiązkowemu, oraz że myśl ta jest tak niewątpliwa, że zbytecznym jest ujmować ją w osobnym paragrafie protokółu, i że wystarcza ją stwierdzić w obecnym raporcie. Druga teza polska znalazła wyraz w tem, że pozostawiono nadal państwom do uznania podpisanie lub nie podpisywanie klauzuli fakultatywnej Trybunału Haaskiego, z zastrzeżeniem, przewidzianem artykułem 36 tym statutu Trybunału, co pozwala na ograniczenie kompetencji tego Trybunału do sporów czysto prawnych, oraz do wątpliwości, dotyczących interpretacji tekstu.

Sprawa Pacyfiku.

GENEWA, 30.IX.(PAT). Oprócz krótkiego posiedzenia Zgromadzenia prace Ligi były zupełnie prawie zawieszane przez cały poniedziałek w oczekiwaniu wyjaśnienia sytuacji, stworzonej przez wczorajsze poprawki japońskie. Komisja prawna wyłoniła komitet 3-ch, do którego weszli: Hurst, doradca prawny angielski i Lou-

cheur. Komitet obradował przez cały poniedziałek nad wyszukaniem formuły kompromisowej, która by zadowolonia zarówno Japonię jak i członków Ligi, mających interesy na Pacyfiku. Rezultaty dyskusji w komitecie 3-ch nie są znane. Obiega wiadomość, że delegacja japońska oczekuje nowych instrukcji z Tokio

Incydent japoński zlikwidowany.

GENEWA, 30.IX.(PAT). Po dłuższych naradach zdołano osiągnąć formułę porozumienia z delegacją japońską. Inteniam rządu japońskiego przyjął tę formułę wicehrabia Ishi. Powstałe w związku z tą sprawą obawy zostały rozwiązane. Wystawiono przez japończyków w niedzielę żądanie zniesienia artykułu 6-go protokółu nie zostanie uwzględnione, natomiast niektóre ustępy artykułu zostaną złagodzone, oraz dodany komentarz w celu zadośćuczynienia poczuciu sprawiedliwości, jakie wynika z poprawki japońskiej. Debaty publiczne nad protokółem rozpoczyna się prawdopodobnie jutro.

Min. Skrzyński a Cześć.

GENEWA, 30.IX.(PAT). Pomiedzy min. Skrzyńskim a min. Beneszem osiągnięte zostało porozumienie co do programu prac, zmierzających do zatwierdzenia wszystkich spraw pomiędzy obu państwami, częściowo opublikowanych w poprzednich układach (nietyfikowanych), częściowo zaś nowych, ponieważ stwierdzono, iż ustalenie stosunków sąsiedzkich wymaga ich zrewidowania. Przejęci poczuciem tej konieczności, ministrowie postanowili zabrać się niezwłocznie do studjowania tych spraw, podzielonych na parę kategorii. Studjowanie ma się odbywać już to w drodze dyplomatycznej, już to przez wysłanie do jednej lub drugiej stolicy rzeczoznawców dla omówienia poszczególnych spraw z rządami. Ustalane metody pracy, o busronna dobra wola dojsca do rzetelnego porozumienia oraz konieczności, leżące w naturze rzeczy obustronnych interesów pozwalają ministrom wierzyć, że do końca listopada problem znajdzie rzeczowe rozwiązanie i dojrzeje do przedstawienia oiałom ustawodawczym.

Skarga komitetu ukraińskiego.

GENEWA, 30.IX.(PAT). Komitet 3-ch Rady Ligi, do spraw mniejszości narodowych rozpatrzył skargę komitetu ukraińskiego Wschodniej Małopolski na rząd polski, złożoną Lidze w marcu bież. roku. Skarga ta w obszernym wywodach zarzucała rządowi polskiemu rzetome pogwałcenie traktatu wiedeńskiego przez uciśnięcie szkolnictwa ukraińskiego, przesładowania prasy, organizacji i stowarzyszeń, przez kolonizację Wschodniej Małopolski, zakaz powrotu emigrantów z Austrii i Czechosłowacji i t. p. Jeszcze w ostatnich dniach napłynęło do Ligi około 400-tu indywidualnych protestów, mających poprzeć obecną skargę. Delegacja polska złożyła obszerne materiały, odpiierając argumenty petytów i wyczerpując dane o obecnej polityce mniejszościowej rządu polskiego. Komitet 3-ch po zaznajomieniu się z temi materiałami i liberalnemi poczynkami rządu polskiego postanowił nie nadawać żadnego biegu wymienionej sprawie.

Gdańsk i Sowiety.

GDAŃSK, 30.IX.(PAT). Jak donosi prasa tutejsza, rząd sowiecki poczynił u senatu gdańskiego ponowne starania o wydanie mu gmachu dawnego konsulatu rosyjskiego zajętego obecnie przez rosyjski czerwonony krzyż. Starania te pozostają w związku z zamiarem otwarcia w Gdańsku w najbliższej przyszłości konsulatu sowieckiego.

W pościgu za bandytami.

Pościg za bandą łuniniecką ciągle jeszcze trwa. Jak wynika z nadesłanych dotychczas informacji banda, która napadła na pociąg podzieliła się na dwie części. Jedną z nich złożoną z bandytów zakordonowych ucieka w kierunku granicy sowieckiej, druga — rekrutująca z elementu miejscowego, rozproszyła się w terenie dla łatwiejszego ukrycia się.

Ostatni napad na folwark Zarzeczce pow. Łuninieckiego jest dziełem pierwszej części podzielonej po napadzie na pociąg bandy. Zsrażony pościg dał narazie słaby wynik, gdyż aresztowano tylko 2 członków bandy. Seigana jednak w dalszym ciągu zdołała dotrzeć do granicy sowieckiej. Przekroczenie granicy nastąpiło 29 b. m. w rejonie 4-iej kompanji pow. łuninieckiego, na terenie 24 posterunku naprzeciw Morocy południowej.

Szczegóły tego przedstawiają się następująco: około godziny 5 popołudniu banda, licząca 40 ludzi, idąc gęsięgo, stanęła na pasie granicznym, gdzie znajdowało się naszyc 4 żołnierzy i 4 policjantów pogranicznych. Zbliżywszy się do polskiego posterunku rozpoczęli bandyci ogień karabinowy i rzucili granaty. Posterunek odpowiedział strzałami. Wywiązała się dłuższa walka, w której padło z obu stron z górą 1000 strzałów.

Bandyci pełzając posuwali się całą falą. Jeden z bandy został ranny, towarzysze jednak uniesli go z sobą. Ostatecznie, gdy posterunek nasz zdwoił ogień, 25 bandytów poderwały się z ziemi biegiem cofnęło się w lasy.

Pozostałych 15 przeszło granicę sowiecką i zniknęło w zaroślach.

Nal ży zaznaczyć, że samo miejsce starcia leży około 150 kroków od granicy.

Ciekawym jest fakt, że bandyci pozostawili wszystkie rzeczy, zrabowane na granicy i granaty ręczne, zrzucając wszystko z siebie co im ciążyło.

WARSZAWA, 30.9.(Pat). Akcja pościgowa za bandą z pod Łuninca zostanie zlikwidowana w dniu dzisiejszym. Ze strony władz czynione jest wszystko, aby wynik był jaknajdonioślejszy.

Jeszcze jeden napad.

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą:

W nocy na 29 b. m. 6 uzbrojonych bandytów dokonano napadu zabunkowego na mieszkanie Urszuli Dzikiewiczówny we wsi Podrożana gm. Trockiej, w odległości jednego kilometra od granicy litewskiej. Bandyci doznacznie zrabowali mieszkanie poczem uciekli w kierunku Litwy Kowieńskiej. Wśród napaścików ludność miejscowa poznała kilku szulców.

„Hejmatsbund“ a Liga.

KRÓLEWIEC, 30. IX. (Pat). Wschodnio-pruski „Hejmatsbund“ wydał nadzwyczaj charakterystyczną odezwę w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Odezwa ta zawiera cały szereg żądań, a mianowicie: 1) uznanie Niemiec za wielkie mocarstwo i udzielenie im stałego miejsca w Radzie Ligi, 2) uznanie, że Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wojnę, 3) zniesienie stanu kontroli wojskowej w Niemczech, 4) otrzymanie gwarancji, że po wejściu do Ligi Narodów Niemcy będą mieli możność wznowienia kwestji terytorjalnych w szczególności sprawy Górnaego Śląska Pomorza i Poznańskiego.

TRAFIK POLSKI (Lewica)
Przedstawienie dla inteligencji pracującej dziś po cenach znizonych
„Dożywocie“
Komedja Al. hr. Fredry.
Początek o godzinie 8 wiecz.
Jutro 2 października po cenach znizonych
To co najważniejsze
Statka Jewrelnowa
Początek o godzinie 8 wiecz.

Za granicą.

Traktat angielsko-sowiecki.

Czas krakowski w poniedziałkowym swoim numerze zamieścił wstępny artykuł o polityce angielskiej, który w całości poniżej drukujemy:

Macdonald, zaledwie powrócił do Anglii, odrazu zastał tam sytuację dla swego rządu bardzo poważną. Wprawdzie bowiem rezultat obrad genewskich wzmocnił jego autorytet; niemniej wysunęło się tymczasem kilka kwestii pierwszorzędnych, które stały się podstawą silnej przeciwko rządowej agencji. W dniu wczorajszym (w sobotę po południu) miał też Macdonald przemówienie na zgrupowaniu partyjnym w Derby, aby wobec tych kwestii zająć wyższe stanowisko i odepchnąć zarzuty skierujące się przeciw niemu nie tylko w łonie partii konserwatywnej i liberalnej, ale nawet robotniczej. Do kwestii tych należą: 1) sprawa przyszłej konkurencji niemieckiej wobec przemysłu angielskiego (zagrożenie także i w warstwie robotniczej); 2) dalej kwestia użycia floty angielskiej przeciwko t. zw. „napastnikowi“ (deklaracja lorda Parmoora), przeciw czemu szczególnie gorąco protestują dominjony i kolonie brytyjskie; 3) wreszcie — może na razie najważniejsza — kwestia ratyfikacji traktatu zawartego pomiędzy W. Brytanią a Republiką Rad sowieckich. Ta ostatnia kwestja jest może najtrudniejszą dla rządu i najłatwiej mogłaby się stać przyczyną jego upadku.

Opozycja przeciwko traktatowi jest od pierwszego dnia podpisania go niezwykle silna, ale bezpośrednio aktualność nadaje jej list lorda Asquitha ogłoszony w dniu 22 września, w którym przywódca liberalów wyjątkowo, dlaczego podziela w tej sprawie zarzuty lorda Greya, Lloyda George'a, sir Simonsa i innych polityków. Głównym błędem traktatu jest to, wedle lorda Asquitha, iż Anglia zobowiązuje się dać Rosji pożyczkę bez żadnych z jej strony gwarancji, iż zachowa się w tej sprawie po myśli zasad praworządnych. Gwarancji tych Anglia nie otrzymała, skoro kwestja dawniejszych długów nie została zatwierdzona, lecz tylko odroczone do jakichś dalszych rokowań. Niema też rękojmi, czy pożyczka nie zostanie użyta przeciw Anglii np. na zbrojenia lub na agitację komunistyczną w posiadłościach angielskich. Względem głównym błędem układu jest też to, że najważniejszych punktów on sam nie rozstrzyga, ale pozostawia je w zawieszaniu do czasu późniejszych, bardzo niepewnych układów.

List lorda Asquitha zrobił ogromne wrażenie; zrozumiano go bowiem jako zapowiedź opozycji w parlamencie ze strony partji liberalnej przeciwko gabinetowi partji pracy. W takim razie dni gabinetu byłyby policzone, a rozwiązanie izb oraz nowe wybory musiałyby nastąpić szybko.

Przez cały też ostatni tydzień toczą się w Londynie energiczne rokowania między rządem a partją liberalną, aby ją do zaniechania opozycji nakłonić. Wedle przedwczorajszych i wczorajszych wiadomości rząd gotów jest poczynić pewne ustępstwa partji liberalnej, a mianowicie: Gotów jest zażądać od sowiektów dalszych rokowań, aby sprecyzować niektóre punkta traktatu, zanim go parlamentowi przedłoży. W rokowaniach tych za-

żąda, aby sumę pożyczki angielskiej ustalono na 30 milionów funtów, oraz aby równocześnie Rosja zobowiązała się wyraźnie pokryć pewną z góry oznaczoną sumę swoich dawnych zobowiązań. Ma być zastrzeżone, że cała ta suma 30 milionów ma pójść wyłącznie na cele gospodarczej odbudowy Rosji, i to tak, że 2/3 ma Rosja wydać w Anglii na zakupno maszyn, zaś 1/3 na kupno surowców w Anglii i na instalacje maszyn angielskich w Rosji. Właściwej wlece gotówki rząd rosyjski do rąk swoich by nie dostał.

Naodwrot jednak gabinet Macdonalda żąda od partji liberalnej, aby głosowała w takim razie za ratyfikacją umowy, choćby nawet w chwili głosowania rokowania z sowietami o powyższe warunki nie były jeszcze ukończone. I tak bowiem pożyczka nie będzie zrzeszowana, dokąd Rosja nie podpisze powyższych dodatkowych warunków. Macdonald ufa, iż partja liberalna taki kompromis z rządem zawrze — w zrozumieniu wielkich korzyści, jakie otwarcie przemysłowi Rosji i zamówienia rosyjskie w Anglii poczynione przyniosą przemysłowi angielskiemu.

Trudno na razie przewidzieć, czy partja liberalna przyjmie kompromis na tej podstawie — ale można za to już dzisiaj przekonać się o wrażeniu, jakie powyższa propozycja wywołała w Moskwie. Pisma sowieckie wpadły od razu w trans wściekłości i zapowiadają, że Republika sowiecka nie zgodzi się na taką zmianę. Telegramy poniżej podane streszczają głosy *Prawdy*

Walki pod Schanghajem.

SZANGHAJ. 30.9. (Pat). „United Press“ donosi: Na froncie szanghajskim toczą się wielkie bitwy, prawdopodobnie rozstrzygające na tym odcinku. Obie armie używają artylerji i obrzucają bombami z samolotów okolice wsie. Wojska gubernatora Tso Kianga odniosły częściowe zwycięstwa. Wojska przeciwnika atakują las w Lin So, w kierunku na Wu-Sugg. Okręty wojenne ostrzeliwują Lin-Ho. Powietrze jest przepełnione odorem rozkładających się trupów. Grozi wybuch epidemji w Szanghaju.

LONDYN. 30.9. (Pat). Biuro Reutersa donosi z Szanghaju: W celu przeszkodzenia posuwaniu się wojsk Tsiang-Su zburzono mosty na drodze kolejowej prowadzącej z Szanghaju do Ning-Po-Hu. Wczorajem 29 b. m. pomiędzy frontowymi armjami gubernatorów Tee-Kiang i Tsiang-Su wywiązała się zacięta walka. Zastosowanie nowoczesnej artylerji pociągnęło za sobą poważne straty z obu walczących stron. Na północnym działaniu wojenne pozostają narazie w zawieszaniu prawdopodobnie dlatego, że Wu-Pei-Su i Czong-Tso Lin przed przystąpieniem do decydującej bitwy starają się zająć dogodne pozycje.

LONDYN. 30.9. (Pat). W-g doniesień „Daily Mail“ z Szanghaju wojna pomiędzy Tsiang-Su i Tee-Kiangiem przerodziła się w ogólną ofensywę skierowaną przeciwko Szanghajowi. Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim podjęty został w odległości około 20 kl. od murów miasta najsilniejszy z dotychczasowych ataków. Dotychczas żadna ze stron nie osiągnęła zdecydowanego sukcesu.

WIENIEŃ. 30.9. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych donoszą, że chiński

z Izwiestij, zapowiadające zerwanie stosunków między rządem sowieckim a rządem Macdonalda i ogłoszenie go za „politycznie niewypłacalnego dłużnika“. Naturalnie głosy te trzeba brać ze zdubem soli, bo trzeba pamiętać, że traktat z Anglią posiada i dla sowiektów pierwszorzędny walor polityczny i gospodarczy tak, że niełatwo się go wyrzekać. Rozumieją one doskonale (obacz nasz wczorajszy artykuł), że dzisiaj — w razie wstąpienia zwłaszcza Niemiec do Ligi — będą one tak odsobnione jak nigdy i że traktat z Anglią to ścieżka prowadząca je do wyjścia z izolacji. Ale choćbyśmy nawet przyjęli, że możliwe są z ich strony pewne ustępstwa, to wątpliwym jest, czy będą one tak duże, jakie Macdonald musiałby od nich uzyskać ze względu na pozyskanie partji liberalnej. Trudno się też oprzeć wrażeniu, że rząd Macdonalda, sprzedając partji liberalnej obietnicę nowego układu z sowietami, pragnie sprzedać skórę na niedźwiedziu. Niedźwiedziu może i mocno rannym, ale jeszcze nie zabitym!

Dużo też przemawia za tem, że traktat rosyjsko-angielski jest skądą bardzo twardą i ostrą, którą ominąć trudno a na której rozbić się może przyjąć rządom Macdonalda z wielką łatwością. Z kilku spraw, które jego gabinet podkopują, ta jest niewątpliwie chwilowo najważniejsza. I dlatego dzisiaj jego mowa w Derby, z której treści zapoznamy się dopiero w poniedziałku, będzie w przeważnej części niewątpliwie tej sprawie poświęcona.

marszałek Wu-Pei-Fu zdecydowany jest w razie zwycięstwa ogłosić cesarzem Chin jednego z książąt dynastji mandżurskiej. Wu-Pei-Fu ma zamiar przeprowadzić ścisłą centralizację Chin. Jest on przeelwny wpływem obcych państw w Chinach z wyjątkiem jedynie Ameryki.

Obrady Izby Gmin.

LODYN. 30. IX. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin. Mac Donald zaproponował w drukiem czytaniu bill w sprawie ustanowienia komisji do wytyczenia granic pomiędzy południową Irlandją a Ulsterem. Przy tej okazji premier wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył między innymi, że nie przedstawia wniosku tego jako leader partji.

Głównym zadaniem rządu jest pełnienie przyjętych zobowiązań, a sprawa tej granicy jest kwestją pierwszorzędnej wagi, której szybkie załatwienie jest konieczne. Premier zapewnił, że interesy zarówno Ulsteru jak i południowej Irlandji, będą wzięte pod uwagę i wyraził nadzieję że obie strony nie zechcą utrudniać zwiżej sytuacji, w wypadku zaś, gdyby rząd angielski zmuszony został miszować delegata do komisji granicznej uczyni to w sposób bezstronny.

Następnie zabrał głos b. premier Baldwin, zaznaczając, że partja konserwatywna będzie głosowała za billem, do którego wnosil poprawki, określające jasno kompetencje komisji delimitacyjnej. Po Baldwinie przemawiał Asquith w imieniu liberalów, który zapowiedział, że partja jego będzie głosowała za billem. W ostatecznym ciągu przemawiał minister kolonji Thomas. W odpowiedzi na interpelację o stanie rzeczoj w Mossulu minister oświadczył, że niema mowy o wojnie między Turcją i Anglią,

Z Kowieńszczyzny.

Handel Litwy z zagranicą

„Lietuvos Žinios“ donoszą, że w sierpniu r. b. bilans handlu zagranicznego Litwy wynosił 81.077.600 litów, z czego 19.607.000 litów przypada na eksport, zaś 11.470.600 litów na import. W ciągu pierwszych 8 u miesięcy 1924 roku litewski bilans handlowy osiągnął sumę 302.461.900 lit.; z czego 169.092.100 litów przypada na eksport, zaś 133.869.000 litów na import. W ciągu tego samego czasu 1923 r. litewski bilans handlowy osiągnął sumę 186.477.600 litów z czego 87.883.400 litów przypada na eksport, zaś 98.594.200 litów na import.

Cyfrы te świadczą o tem, że tegoroczny zagraniczny bilans litewski nie tylko wzrósł w stosunku do zeszłorocznego lecz i stał się aktywnym.

Bilans Banku Litewskiego.

„Lietuvos Žinios“ donoszą: Dnia 15 września r. b. zapas złota i srebra w Banku Litewskim wynosił 25.258.625.80 litów, dolary, funty, szterlingi i inne wysokocenne waluty — 49.891.632.35 litów, banknotów w obiegu — 71.098.084,16 litów.

Akcyziane dochody Litwy.

„Rytas“ donosi: W ciągu sierpnia r. b. dochody akcyziane od gilsz papierosowych wyniosły 1.841 litów, podczas gdy w roku ub. (za sierpień) — 600 litów. Zużyto w tym roku (za sierpień) gilsz 2.300.000 sztuk; zaś w roku ubiegłym (za sierpień) 2.230.000 sztuk. Od podatku bieżącego roku zużyto gilsz 22.762.500 sztuk, przyczem dochody akcyziane wyniosły 17.210 litów. Dochody akcyziane od wyrobów tytoniowych wyniosły w roku bieżącym (za sierpień) 751.098 litów; zaś w r. ub. (za sierpień) 491.680 litów. Zużyto w roku bieżącym (za sierpień) 46.670 849 klg. Od początku b. r. uzyskano 7095.084 litów 61 centów akocyzy; tytoniu zużyto 498.372.845 klg.

Wydalenie księży niemieckich z Kłajpedy.

„Rytas“ donosi: Przed kilku tygodniami rząd litewski postanowił wydalic z terytorjum Kłajpedy 3-ch księży-protestantów (obywateli niemieckich), którzy, zamiast pełnienia

swych bezpośrednich obowiązków, zajmowali się pracą germanizacyjną i podjudzaniem miejscowej ludności. To też wydalenie tych duchowych nie mogło spotkać się z uznaniem pangermanistów miejscowych, którzy z tego powodu wszczęli wielki alarm i odwołali się do rządu niemieckiego. Ten ostatni nie pozostał głuchym na alarm i podobno interwenjował w tej sprawie. Prasa niemiecka z radością to podkreśliła, dodając, że dzięki pomienionej interwencji, rząd litewski odwołał swój wyrok i księża-protestanci pozostaną nadal w Kłajpedzie. Jednakże jak się okazuje ze źródeł miarodajnych, wydalenie owych propagatorów germanizmu zostało jedy nie odroczone w celu dokumentalnego udowodnienia ich winy. W ostatnich dniach ministerstwo spraw wewnętrznych uzyskało jakoby niezbite dowody ich germanizacyjnej i nielegalnej względem Litwy działalności.

Z Kłajpedy.

„Rytas“ donosi, że gromadzenie materiałów do sprawy niedoszłego powstania w Kłajpedzie ma się już ku końcowi. Cała ta sprawa zostanie wkrótce przekazana Sądowi Wojennemu. Prokurator państwowy przygotowuje tymczasem akt oskarżenia. (WILBI).

Morderca Erzbergera.

WIENIEŃ 30. IX. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Budapesztu, że sąd budapesztański uchwalił dzisiaj na wniosek prokuratury, odmówić wydania mordercy Erzbergera Schulzkiego ze względu na to, że między Niemcami a Węgrami niema umowy ekstradycyjnej oraz, że idzie tutaj o zbrodnię natury politycznej. Decyzja ministra sprawiedliwości prawdopodobnie wypadnie po myśli prokuratury.

Buchalterka

rutynowana z dużą pratyką poszukuje posady.

Oterty pod Cz. M. do redakcji „Słowa“.

E. MIESZKOWSKI
ul. Mickiewicza 22

KAPELUSZE I CZAPKI męskie

Wystawy są oświetlane do godz. 9 wieczór.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

Stanisława KRAUZE

W WILNIE
Wileńska 32 m. 2
I piętro,

otrzymał największe materiały sezonowe i przyjmuje obstalunki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonywa podług ostatnich żurnali.

„Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK F. LICZKA

Wilno, Św. Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Dla myśliwych.

Wiewstaw Krawczyński: „Łowiectwo“. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. Ze 140 ilustracjami. Str. 384. Warszawa. Gebethner & Wolf. 1924.

Nie brakło nigdy Polsce — lasów i zwierzyny.

I myśliwych. Dzisiaj lasów mamy o wiele mniej niż kiedy, zwierzyny coraz mniej... natomiast nie wygląda aby zmniejszała się liczba myśliwych. Myśliwska żyłka pozostała w Polaku, choćby mu w pień ostatni laszek wycięto i ostatni zając legł pod miedzą. Flintę przewiesił przez ramię, gwizdnie na psa — choćby na najmniejszego pokuroła — i poślagnie w pole, ot, choćby dlatego aby mu w żyłach krew myśliwska do reszty nie zastygła. Wielcy zaś panowie jadą do zamorskich krajów, tam dać w dżunglach i na pustyniach upust swemu myśliwskiemu, wrodzonemu animuszowi.

Faktycznie jednak prawemu myśliwemu nie chodzi o zwierzynę;

chodzi mu o sam proces łowiectwa; o polowanie; o nastroj łowiecki; o łowiecką sztukę dla sztuki. Podchodzenie, tropienie, osaczenie... to dla niego raj! Wielu myśliwych, nawet z tych, najzapaleńszych, zaklina się, że ciągnie ich w knieje, nad jeziora, na pola i łąki... uwielbienie dla przyrody, żądza przebywania z nią sam na sam w należytych nastrojach, w najprzepyszniejszych warunkach. Jest w tem oczywiście niewątpliwa szczypta prawdy... prawdy myśliwskiej, za którą nikt jeszcze nie zaryzykował kładź ręki w ogień. Niewątpliwie np. p. Józef Weyssenhoff, autor, jak wiadomo, „Sobola i panny“, albo p. Adolf Henryk Sienkiewicz, albo p. Adolf Dygasiński, polując zawzięcie, nastrojali sobie duszę do tych przeświatałych opisów przyrody, które *simplex Nemrodus...* wcale nawet nie sprostuje, cały zaterowany w posęgu za zwierzyną. Polowanie pod piórem Mickiewicza to nie polowanie... opowiedziane przy preferansiku lub kufelku.

Ale — ale fakt pozostanie faktem (co p. Krawczyński zaznacza najsu-

mienniej i najwcześniej w swej okazywanej monografii łowiectwa polskiego) że łowiectwo, czyli tropienie i zabijanie zwierząt i zwierzyny, jest pozostałością po grze w człowieku *instynktów* pierwotnych, nie wiele mających wspólnego z miłośnictwem przyrody oraz szlachetną tkliwością św. Franciszka, nie tylko wobec ptaszek Bożych, lecz i wszelkiego zwierza. Łowiectwo jest stare jak świat. Jak natura ludzka. Siega czasów kiedy człowiek, nawpół dziki, wiedziony instynktem samozachowawczym, tępił dokola siebie dzięki zwierzęta zagrożające jego życia albo też żywił się mięsem upolowanych zwierząt a skórami ich się odziewał.

Zmieniły się formy; pozostała treść. Najwyższoklasowa, najbardziej mordercza i pewna, dzisiejsza broń myśliwska zastąpiła maczugę z drzewa, prymitywny oszczep, toporek, kordelas... zwierzyna ładnie na stół tylko od święta, albo dla urozmaicenia menu... Na ten temat można by przedzielić owoce niejedną godzinę myśli. Bo czy to łowiectwo jest jedynym terenem takiej wieku-

istej na świecie Bożym ewolucji... nieszkodnej faktycznie niczego przekształcić?

P. Krawczyński, w monumentalnym swem dziele strzeże się jak ognia — filozofji łowiectwa. Poprzestaje na opisach dawnych i nowych sposobów polowania tudzież na opisach zwierząt, na które się poluje — w Polsce. O, wystarczająca ich była i jest mnogość! Erudycja ma pod tym względem szerokie dla popisu pole. Żubr, łos, jelen, daniel, sarna, kozica, niedźwiedź, wilk, dzik, ryś, świstak, bóbr, a dalej drobniejsza brać, na pastwę nemirodową wydana: zając, królik żbik, lis, borsuk, wydra, kuna, bobr, łasica, nie zapominając o ptactwie. Też ładny bukiet! Głuszc, drop, śrów, łabędź, orzeł, bażant, wierzba, jarząbek, kuropatwa, przepiórka, dzika gęś, dzika kaczka, słonka, bekas, kwiczoł, drozd... Często tam nie było w puszczech naszych, kiedy to na obrzynch, sosnowych, masztach białowieskich rozpięte żagle statków hiszpańskich i portugalskich unosiły bohaterki marynarzy za oceany na zdobywa-

nie dla cywilizacji europejskiej nie znanych części świata! Kiedy ciszy polskich puszczy nieprzebranych setkami lat nie małoi odgłos siekiery, ani zgrząt piły, kiedy Polska tak obfita była w zwierzynie najrozmaitsza, że nie należało do rzadkości rauczenie na stół bankietowy jednorazowo kilkudziesięciu sarn, tysięcy par kuropatw, tysiąca par jarząbków, jako było, np. na weselu któregoś z Potockich z córką Jerzego Lubomirskiego, lub gdy raz za Władysława IV-go ubito w Iziorze, w powiecie Grodzieńskim, przed rozpoczęciem łowów: 98 łosów. Jeszcze w 1895-tym było w puszczy Białowieskiej samych łosów przeszło tysiąc sztuk, a w 1914 około pięciuset żubrów. W roku zeszłym słyssał p. Krawczyński, od dawnego rosyjskiego łowczego, że w puszczy Białowieskiej żyje dotąd dziesięć do dwunastu sztuk żubrów — co ma być prawdopodobnem.

Niemcy, mając pod okupacją swoją 30 mil kwadratów puszczy Białowieskiej, ochraniali skrupulatnie i pilnie białowieskie żubry. Nauka niemiecka żywo się niemi intereso-

KRONIKA

ŚRODA
1 Dzień
Bł. Jana
Jutro
Aniłow st.

Wschód słońca 5 g. m. 39
Zachód „ g. 17 m. 19
WILEŃSKA

opiniją komisji szacunkowych, szacują według swego widzi mi się. Wobec tego u płatników powstał zamiar zwrócić się do ministra skarbu z prośbą o zniesienie ustalonego szacunku i przeprowadzić rewizję w celu udania stosunków.

(1) Zjazd samorządów miejskich. Magistraty miast Poznania i Katowic na zaproszenie m. Wilna o wydelegowanie przedstawicieli na zjazd samorządów miejskich nadesłał odpowiedź odmowną.

(2) Zjazd starostów. Jak się dowiadujemy w końcu października będzie zwołany do Wilna zjazd starostów ziem wileńskich dla omówienia spraw bieżących.

(3) Wykup kościoła Franciszkańskiego. W sferach pragnących przyspieszyć odzyskanie b. kościoła Franciszkańskiego na rzecz zakonu i oswobodzenia murów kościoła z archiwów powstała myśl zebraania odpowiednich funduszy na odremontowanie jednej lub dwóch kamienic, by tam władze szkolne przeniosły seminarjum prawosławne i gimnazjum białoruskie a do oswobodzonych murów przeniosły archiwum i oswobodziły w ten sposób kościół Franciszkański.

Wątpić jednak należy czy w ten sposób sprawa będzie załatwiona, a tymczasem uchwała b. Tymczasowej Komisji Rządzącej b. Litwy Środkowej, oddająca Franciszkom kościół pozostaje zbyt długo martwą literą.

(4) Odprawy przy zwalnianiu funkcji państwowych. Min. skarbu wyjaśnia, że przy wypłacie odprawy przy zwalnianiu pracowników państwowych na skutek zmiany organizacji władz i urzędów, należy odróżniać dwa wypadki: 1) zwolnienie bez podania powodów na zasadzie art. 116 ustawy państwowej służbie cywilnej mają prawo pobrania trzymiesięcznego uposażenia, jedynie wówczas, o ile nie uprzedzono ich o zamiarze zwolnienia w terminie trzech miesięcy; 2) zwolnienie natomiast w myśl art. 44 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, pracowników państwowych mają prawo pobrania odprawy w wysokości trzechmiesięcznych, ostatnio wypłaconych pensji w służbie czynnej, wówczas, o ile zostaliby wcześniej powiadomieni o zamiarze zwolnienia.

Skład Komitetu „Tygodnia Lotniczego”. Komitet „Tygodnia Lotniczego” ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczący p. St. Bielański—Dyrektor Banku Polskiego. Wyłonione zostały dwie Komisje: 1) Finansowa, rozpadająca się na podkomisje Kwesty Ulicznej i Napleckowej—w składzie Dyr. St. Bielański, Dyr. T. Bunimowicz, p. A. Friedl, p. E. Kowalski, p. J. Latwis, p. T. Miśkiewicz, p. Dyr. Maculewicz, p. S. Rudnicki, p. Szmidi Dyr. Wil. Pryw. Banku Handlowego i p. Dyr. Winoc Bron. (skarbnik Zarządu L. O. P. P.) 2) Propagandy, rozpadająca się na podkomisje: Teatralna, Atrakcyjnych widowisk, odczytowa, prasowa, propagandy w szkołach—w składzie p. K. Bukowski, p. Z. Fedorowicz, p. Z. Hryniewicz, p. S. Kopiał Naczelnik Wydz. Samorz. Del. Rządu, p. inż. J. Łukaszewicz, p. prof. F. Ruszczyk, p. Dyr. F. Rychnowski, p. St. Romer (sekretarz Zarządu L. O. P. P.) i Kap. Dunin-Wąsowicz.

komisje upoważnione są do ko-

jeszcze dzobem i pasurami dotkliwie zranili, lub esencjonalny aforyzm w rodzaju „lepiej zastrzelić jednego dzika kulą niż dziesięć trafić i poranie szóstom lub loftkami; zawsze też potrafił autor „Łowiectwa” wyrazić się w dobrym tonie a nie bez pewnej nawet wytworności stylowej. „Nierzadko się zdarza—pisze naprzykład—że kaczka leci po strzale dalej, niemal bez oznak postrzału lecz nagle spada martwa na ziemię lub wodę, dlatego zawsze należy prowadzić postrzelonego ptaka tak daleko wzrokiem, jak tylko dostrzec go możemy—przez to poprawia się nasza reputacja myśliwska a zdobywca dostaje się w powołane ręce”. Innymi słowy: jeszcze jeden trafny strzał pójdzie na rachunek myśliwego a jeszcze jedna smaczna kaczka—na stół.

O psach używanych do polowania—krótko; o bronii myśliwskiej też. Ale zato... Proszę posłuchać. „Sarnę powinno się strzelać zasadniczo na komorę t.j. w środek przedniej łopatkii, by kula uszkodziła serce a

optowania w miarę potrzeby nowych członków.

Program „Tygodnia Lotniczego” w Wilnie. Niedziela 5.X. Godz. 10 min. 30 Uroczyste nabożeństwo w Katedrze, godz. 13 otwarcie wystawy lotniczej, godz. 20 galowe przedstawienie w Teatrze (Sala Lutnia). Zbiórka uliczna, oraz sprzedaż pudełek szczęścia.

Poniedziałek 6.X. Godz. 19—Odczyt członka Wil. Woj. L. O. P. P. prof. Hryniewicza w Sali T-wa Rozwój (Trocka 11)—p. t. „Lotnictwo i Obrona Państwa”.

Czwartek 9.X. Godz. 18 — Uroczysta Akademia w Sali Śniadaczej Uniwersytetu Stefana Batorego.

Piątek 10.X i Sobota 11.X. Godz. 19—Odczyt prof. Jana Muszczyńskiego p. t. „Wojna chemiczna i Gazy trujące” w Sali Śniadaczej U. S. B.

Niedziela 12.X. Godz. 17 — Podwieczorek Raut „Czarna Kawa” w Salonach Hotelu Georges’a Codziennie od 20—24 na wystawie modeli lotniczych. Radiokoncert.

Otwarcie Cukierni „Artystycznej”. W ubiegłą sobotę przybyła w Wilnie jeszcze jedna polska piśmiownica gastronomiczna. Jest to Cukiernia i mleczarnia „Artystyczna” w gustownym urządzoym lokalu przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 11.

Poświęcenia dokonał Ks. Proboszcz Adam Kuleszo w obecności przedstawicieli prasy, kupiectwa i świata artystycznego.

Sonany tego zakładu bogato upiękzone obrazami różnych znanych malarzy, całość urządzona bardzo pociągająco i z gustem.

Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju. — Z T-wa „Rozwój”. Dyrekcja T-wa „Rozwój” zawiadamia swych członków i sympatyków, że z dniem 6 października b. r. po przerwach wakacyjnych wznowia swą działalność. W poniedziałek dn. 6—X o g. 7 wiecz. z ramienia Ligi Obrony Powietrznej Polski, wygłosi odczyt w lokalu T-wa (Trocka 11) p. Zygmunt Hryniewicz na temat: „Lotnictwo i obrona lotnicza państwa”.

Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

KRONIKA TOWARZYSKA.

Na ozarną kawę z tańcami. Zaprasza Zw. Pol. z Kresów pozakordonowych do Salonów pałacu w Werkach, gdzie się takowa odbędzie dn. 4 października br.

Przejazd bezpłatny za okazaniem zaproszenia autobusami, od godz. 10 wieczór do 12 co 20 min. z rogu ul. Mickiewicza i Wileńskiej, jak również powrót od godz. 4 rano.

Bufet oficjalnie zaopatrzony. Toalety skromne. Zaproszenia można otrzymać u Pań gospodyń u cukierniach: Czerwonego Strzala i Switeziance codziennie od godz. 5—7.

Zakończenie oficerskiego kursu pionierskiego. Wczoraj wieczorem odbył się w Restauracji „Myśliwska” pożegnalny wieczór z powodu zakończenia oficerskiego kursu pionierskiego przy 3 pułku pionierów. Na kurs ten byli wydelegowani oficerowie wszystkich pułków wehndzących w skład III korpusu. Biesiada w miłym nastroju przeciągnęła się do późna wieczorem.

TEATR I MUZYKA.

Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Dziś po cenach znizowanych w światło kinkietów arcydzieło Al. Fredry „Dożywcio” — koncertowo grane przez cały zespół „Dożywcio” na naszej scenie jest widowiskiem niezmiernie wesołym; salwy śmiechu rozlegają się co chwila, a akcja przerywa się ciągłymi oklaskami.

Jutro również po cenach znizowanych

Nowości! Wyszła z druku jednodniówka ilustrowana

„Za i przeciw”

do nabycia w księgarniach, kioskach i u sprzedawców gazet.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Napady. W nocy na 30 b. m. ne ul. Subocz 2-ch bandytów napadło na Aleksandra Blinstruba (Piwna 13), któremu nie zdarzyli nic zrabować.

Jeden z napastników Stanisław Zeszczowski ujęty.

W ubiegłym tygodniu w pow. Wileńskim 2-ch bandytów dokonało napadu na powracającego z Wilna Antoniego Sawickiego. Złoczyńców Józefa Janowicza i Karola Drąblewskiego ujęto i sprawę skierowano do sądu śledczego 1-go rewiru pow. Wileńskiego.

Swawola. Dn. 26 b. m. 9-letniemu Józefowi Pawlukiewiczowi (Malinowa 11), kolega zalał mu wapnem oczy. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

Sprostowanie. Od p. Francuzowiczowej otrzymujemy list w którym stwierdza że po napadzie na jej majątek Głoczany policja przeprowadziła natychmiast dochodzenie, a nie jak nas błędnie poinformowano w trzy dni po wypadku.

Ucieczka z koniem. Michał Gulbin (zaścianek Szyszkino) powiadomił policję iż robotnik jego Jan którego nazwiska nie wie wyjechał z koniem do procy i więcej nie wrócił.

Kradzież. Posterunkowemu 4 kom. Michałowi Banaszkiwiczowi skradziono idź rybaczka wartości 100 zł.

Marjanowi Łazarowiczowi (Prosta 5) skradziono maszynę do szycia wartości 100 złot.

NADEŚLANE.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna zawiadamia p.p. Delegatów Rady Kasy Chorych, że posiedzenie Rady wyznaczona na dzień 1-go października b. r. zostaje odwołane, ze względu na konieczność zmiany porządku obrad w związku z otrzymaniem wyjaśnień i okólnikami Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie.

Dla cierpiących na zatwardzenie Cascarine Lepinec oraz przeciw otyłości Jodyrina Doktora Deschamp nadeszły — Hurtowy Skład Apteczny M. Goldberg. Warszawa Rymarska 6.

Profesor D-r Z. Sowiński

Dyrektor kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu St. Batorego

powrócił

i ordynuje: poniedział., środa i piątek od 5—6 p.p. Teatralna 4, m. 9 w podwórzu.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na październik. W pierwszych dniach października przerwiemy wysyłanie naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili zaległości. Pięniądze można przekazać przez P. K. O. Konto 80.259.

2 letnie kursy ekonomiczno-handlowe

Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i ekonomicznej w Wilnie

Z dnia 1 października, rozpoczęło się przyjmowanie zapisów na 2-letnie kursy ekonomiczno-handlowe. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat kursów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu firmy „PAC” w godzinach 5—7 po południu. Początek wykładów 20 października r.b.

wała. Gdy władze niemieckie opuściły Białowieżę było jeszcze w uszochy przy życiu 180 sztuk żubrów. Teraz dopiero rozpoczął się statni akt tragedii żubrzej... Maudersy i chodzące samopasy bandy olinerskie oraz chłopci dobrze zbrojeni dokonali istniei rzezi białowiejskiej wuzelkiej zwierzyny. Tak wśród sawieruchy największej z wojen, jakie wstrząsnęły dykowliek światem, wśród szczeni oręża, wśród huku toporów zwalających czocone przez całe pokolenia drzewa-obrzymy — zginął z stepów i mateczników puszczy Białowiejskiej żubr, król polskiej dźiel.

Najszczerzej i z wielką namięnością przedmiotu traktuje p. rawoczyński opisy zwierząt tudzież osoby ich hodowania. Lektura to nie dla myślnych nader ponażna i poyteczna. Tu i owdzie: opowiadanie... myśliwskie, ale widać, że przesiane przez gęste sito prawdziwości. Tu i owdzie dobra rada, co do ostrożnego podnoszenia „abitego” giuszcza który umie

zwierz został w ogniu *). Przy centrycznym strzale w komorę, sarna wyskakuje w susach do góry, wkrótce jednak opuszcza łeb ku ziemi i zostaje (żyć przestaje). Trafiona w płuca lub w wątrobę, sarni w pełnych susach, nie czyniąc już tego charakterystycznego skoku do góry—jak przy strzale w serce; ruchy stają się coraz powolniejsze i zwierzę żyć przestaje. Przy strzałach w łeb lub kregosłup, sarna zwala się na miejscu i powstać nie może. Strzał w trzewia powoduje kabiakowate skurczenie talowia, zwierzę nie uchodził susami lecz ciągnie wolno lub klusuje by dopaść najbliższego gąszczy gdzie kładzie się, ale zazwyczaj trzeba tak postrzelonego zwierza dostrzelić lub dobić kordelasem nożykiem. Cwyczyć się do tego trzeba na zastrzelonych sztu-

kach. Pierwsza rzecz to uchwycić od góry lewą ręką głowę rogacza i przegiąć cały łeb mocno ku szyi. Następnie noż kordelasowy wbija się w samym środku karku w punkcie przecięcia dwóch idealnie pomysłanych linii. Jedna linia prowadzi od samego środka rózły pionowo w kierunku grzbietu, druga ma być pociągnięta poziomo od brzoğu dołka ocznego czyli od krawca świecy popod nasady tyżek, prostopadle ku linii pierwszej. W miejscu skrzyżowania obu linii znajduje się pod skórą wolna przestrzeń między kością czaszkową a pierwszym kręgiem stosu pociężowego—gdzie nóż bez trudności wejdzie i dostanie się do mózgu”.

Bez trudności... Chwała Bogu! A oto inny obrazek. „Postrzelona kuropatkę dobija myśliwy w ten sposób, że albo ujmie się palcami prawej ręki pod skrzydła i dusi okolicę piersi dla wstrzymania oddechu ptaka, albo go piorkuje t. j. wyrwa lotkę ze skrzydła i koniec stosiny wbija w główkę tam, gdzie rozpoczyna się sztyjka”.

* P. Krawczyński wielką kładzie wagę na prawidłową myśliwską nomenklaturę polską, ustala ją w wielu wypadkach i posługuje się nią stale. Włec o ogniu bohra wyraził się nie inaczej jak „pusk” albo „kietnia”, skóre jelenia nie nazwie inaczej jak suknia, odchody zwie bobkami, krew farbą, krwawienie zaznaczaniem etc. etc.

Sport.

Jesienne regaty wioślarskie.

W niedzielę dn. 23 bm. w obecności zastępcy Delegata Rządu p. Malinowskiego i sfer sportowych naszego miasta odbyły się nad Wilją regaty wioślarskie Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Niestety, pogoda nie dopisała, co wpłynęło na mniejsze, niż zwykle, zainteresowanie publiczności. Regaty przedstawiły się imponująco. Na początku odbyło się uroczyste wyświęcenie 2 nowych i ładnie się przedstawiających peruarów: „Smigły”, których kumami zostali p. Urniażowa i p. O. Malinowski; i „Piorun” — kumami p. Głowińska i p. dr. K. Dmochowski. Rozegrane zostały następujące biegi:

I) czwórki ze sternikiem, 2) peruary, 3) dwójki (spacerowo) 4) jedynki.
I. Bieg czwórek wygrała osada w składzie: Szerbinin, Rakowski, Dyszkiewicz, Krowacki pod sterem p. Kaczyńskiego, bijąc o długość jednej łodzi osadę pod sterem p. Pawła Wołłejki.

II. Bieg peruarów. Pierwsze miejsce zajęła osada: Łukaszewicz, Dawydajtis, sternik p. Worono.

III. Bieg dwójek (nie rasowych) wygrała osada: 1) Wojewódzki, Chylicka, sternik p. J. Wasilewski.

IV. Bieg na jedynkach nie udało się z powodu silnego wiatru i fall.

Po biegu odbyła się wspaniała deflata dwudziestu łodzi.

Na zakończenie regat i sezonu wioślarskiego odbyło się na przystani wręczenie daru — srebrnego pucharu — zwycięskiej osadzie czwórki z poprzednich regat. Dar ten ofiarowało Angielsko-Kanadyjskie Tewa-

rzystwo. Rozdania nagród wioślarskich i pływackich dokonał p. dr. K. Dmochowski, Prezes Tow. Wioślarskiego.

Uważamy za miły obowiązek podnieść wielkie zasługi Włl. Tow. Wioślarskiego, które nie szczędząc trudów i kosztów, zorganizowało przedtem międzyklubowe zawody pływackie, obecnie zaś już drugie regaty wioślarskie. Przyczyniło się więc wybitnie do rozpowszechnienia pięknych sportów: wioślarskiego i pływackiego, za co należy mu się wdzięczność z naszej strony.

Ze świata.

Złoto starożytne Egiptu.

Znaczna ilość przedmiotów ze złota, znajdujących w starych grobowcach egipskich, wzbudza pytanie, skąd mieszkańcy starożytnego Egiptu zdobywali tak wielkie ilości drogiego kruszcu?

Otóż złoto Egipcjan pochodziło z Egiptu i innych krajów nad górnym Nilem. Co rocznie ofiarował Faraon znaczne ilości złota bóstwu w Tebach; Ramzes, uczestnicząc w obradach ministrów swoich zasiadał na wielkim tronie ze szczerego złota. W muzeum Bulak, pod Kairem, podziwiać można wspaniałe ozdoby z kutego złota, będące arcydziełami sztuki złotniczej z przed 3.600 lat.

Od wielkiego Sezostrysa dowiadujemy się, że zawojowawszy Egipt, nałożył na nią haracz w złocie. Herodot opowiada, że w Egiptu żelazo było rzadkością, złota natomiast znajdowało się tam tyle, że jeńców zakuwali etjopczycy w ciężkie kajdany złote.

Diodorus Sculus pozostawił opis wydobywania złota z kopalni na granicy Egiptu i Egiptu. Według tego opisu, dobywano złoto z żył, zawartych w białym marmurze. Pracy wydobywania cennego kruszcu dokonywali przestępcy i jeńcy. Twardy marmur wypalano, rozpalając przy nim wielkie ogniska, poczem skruszały kamień obrabiano żelaznymi dźwami i młotami. Do wynoszenia z kopalni brył odpupanych używano małych chłopców. Przeniesione bryły rzucano do moździerzy, w których rozdrabiane były za pomocą żelaznych tłuczków. Wreszcie mielono je w młynach, których siłą popędową byli ludzie, a miał w ten sposób otrzymywany przemywano wodą.

Diodorus Sculus zapewnia, że kopalnie te były już za jego czasów bardzo stare.

— „Cudowne dziecko”. Jak zapewniła korespondent „New York

Wapno
palone, mielone, rolnicze
w workach
poleca
Wileński Syndykat Rolniczy
w Wilnie, Zawalna 9.

D-r Zarcyn
Wznowił przyjęcie
chorych.

Heralda, najwziewszem „dzieckiem cudownem” miasta San Francisco jest malec 6 letni, Bobby Harris, nie różniący się ani wyglądem, ani też żywością i chęcią do figlów od swych rówieśników, posiadający jednak dar nadzwyczajny błyskawicznego rozwiązywania najtrudniejszych zadań arytmetycznych.

Oto kilka przykładów zadań, na które Bobby odpowiada prawie bez zastanowienia, zanim jeszcze — twierdził korespondent „New York Herald” — pytający, zdolał usta zamknąć: Ile jest 29x34? Ile wynosił będzie procent od 876 dolarów,

po 6 od sta, za 11 miesięcy i 6 dni. Jeżeli pokój posiada podłogę 16x2 stopy powierzchni, to ile jardów dywanu szerokości 3 stóp potrzeba będzie na pokrycie tej podłogi. Jeżeli w skrzyni znajdują się grosy jajek, a trzy piąte tych jaj potknęło się, jedna zaś szesnastą uległa zepsuciu, to ile pozostało tej skrzyni jajek zdrowych.

WARSZAWSKA GIEŁDA.
urzędowa 30 września b. r.
(w złotych polskich).
Gotówka: 521-5.
Dolary: 521-5.
Czeki:
Nowy Jork 5.21-5
Londyn 23.19-22
Paryż 27.38-27
Belgia 25.12-24
Holandia 201.85-199
Szwajcaria 99.87-98
Wiedeń 7.35-7
Praga 15.64-15
Wiochy 23.86-22
Papieru procentowe:
Milionówka 0.
Bony zł. 0.87-0
Pożyczka złota 5.
Pożyczka dolarowa 3.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Dyrektor banku. Szef biura. Przemysłowiec. Kupiec, Rzemieślnik,
pragnący powiększyć obroty swego przedsiębiorstwa, powinien zapamiętać

№ 228

Telefon **№ 228** Telefon

lub zwrócić się listownie i z całym zaufaniem zawiadzić fachowca w celu przeprowadzenia planowej kampanii reklamowej!!!

Reklama to nauka.

Któż lepiej skutecznie to może?

Tylko **Biuro Reklamowe**
Stefana Grabowskiego
Tel. 228. w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228.

KAKAO
hygieniczne Wedla

przygotowane z najszlachejniejszych gatunków ziaren kakaowych, starannie oczyszczone i miało sproszkowane jest bezwzględnie cennym środkiem odżywczym i wskazanym napojem na pierwsze śniadanie.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ Kresowego Związku Ziemiaków
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożeń zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA” na Śląsku.

Krawcowa
poszukuje pracy prywatnych mieszkań ul. Pilsudskiego Nr. 9-6.

Do wynajęcia mieszkanie przy ul. Wielkiej, 4 pokoi, kuchnia, wanny, centralny ogrzewaniem. Widać miasto w sklepie Hogenta, Wielka 11.

Lekcji
angielskiego i francuskiego języka, udziela nauczyciel szkół i kursów językowych Jagińska 7, m. 12, od 10-12 i 4-6.

Zastępców węglowych
w każdej miejscowości do sprzedaży węgla wagonowo wprost konsumentom poszukuje Bona i S-ka Mikołajewski, Silesia

Ogłoszenie o przetargu.

Dnia 10 października 1924 roku o godzinie 10 rano w lokalu Starostwa powiatu Dunilowickiego w Dunilowiczach odbędzie się przetarg, w drodze składania ofert pisemnych i ewentualnym w następstwie ustnym, na wydzierżawienie niżej wymienionych jezior, położonych w powiecie Dunilowickim od dnia 15 października 1924 r. do dnia 1 listopada 1926 roku.

Nr.	Nazwa obiektu.	Gmina.	Najbliższa stacja kolejowa.	Kilom. od stacji.	Obszar w ha.	Cena wywoławcza w kgr. ryby.	
						Od 1 ha.	Za cały obszar.
1	Łuczaj i Lisica	Łuczajska	Woropajewo	8	871,60		
	Kalita	Dunilowicka	Woropajewo	15	20,00	2	820
	Stary Dwór	Łuczajska	Woropajewo	9	18,00		
2	Nadziejorze	Dunilowicka	Nowodruk	5	25,00	2	50
3	Miastro	Miastziolska	Postawy	28	1,100,00	1	1,100

Oferty opłacone odpowiednim stemplem należy składać do dnia 10 października 1924 roku do godz. 10 rano w lokalu Starostwa w Dunilowiczach; tamże można zasięgnąć i wszelkich informacji. Do oferty należy dołączyć kaucję (świód złożeń takowej w jednej z Kas Skarbowych) w wysokości 20 proc. deklarowanej ceny, przytem kilogram ryby dla ustalenia wysokości kaucji należy liczyć 2 zł.

TRAN BERGENSKI świeży

POSFATINA, TAPIOCA, NESTLE (SZWAJCARSKA), TRANOWA EMLISJA SCOTTA LOCTOGOL, LAROSAN, SIROLIN, PERTUSSIN i in.

Świeże naturalne mineralne wody, sole i pastylki

Polecają Hurtowo-detale sklepy

T- J. B. SEGALL S-ka Ake.

1) ul. Trecka 7, 2) ul. Zamkowa 26, 3) ul. Ad. Mickiewicza 5.

Uwaga!

W kalendarzu Wileńskim Informacyjnym, wydawanym przez księgarnię I. Zawadzkiego (Rok wydawnictwa 20-ty), osobny dział stanowi

Księga Adresowa m. Wilna.

Podanie adresów: handli, pracowni, warsztatów, zakładów, biur, agencji i t. d. przyjmuje

Biuro Reklamowe S. Grabowskiego.
Mickiewicza 4. Telefon 228.

Przetarg.

Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie sprzeda 30 tonn zużytych obrotów parowozowych i wagonowych, 30 tonn starych szyn, 5 tonn złomu stali resorowej wszystko loco magazyn Dyrekcji w drodze przetargu piśmiennego i ustnego.

Informacji udziela się w dniu urzędowo od godz. 11 do 14 w pokoju Nr. 40. III piętro, przy ul. Stowackiego Nr. 2.

Przetarg tamże dn. 9 października r. b. o godzinie 12.

Oferty winne być umieszczone w kopertach z nadpięciem na kopercie „Oferta na kupno złomu w dniu 9-X-r. b.”

Materiały budowlane
wszelkie dostarcza

Dom T.H., G. Piotrowski
Wilno, Trecka 11, m. 7.

sprzedaż detaliczna ze składu:
Cementu, dachówek, płyt trotuarowych (betonowych) i podłogowych (terakotowych) oraz płyt trzcinowych „Berliaka”.

Ziemianie
Kupię większą ilość jabłok zimowych poszukuję stalego dostawcy większej ilości masy i serów holenderskich. Wilno. Mickiewicza 44-22 dla p. Kazimierz

Jadłodajnia K.O.K.
wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresow Zawalna 1. i pi

„Ogłoszenia Lekarskie”

Dr. Zeldowicz
ul. A Mickiewicza 24 Przej. 2-1 i 5-8.
spec. weneryczne, moczopięc., syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr. W. LEGIJKO
choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 6-7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kobieta lekarz Dr. Szwarc Zeldowicz
ul. R. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopięc., syfilis i skór.

Dr. Czesław Konieczny
Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6

Pamiętaj o Lidze Obrony Powietrznej Państwa.